



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 11 (502)/2006

ISSN 1230-9990

„Krótkofalowiec Polski” - organ prasowy
ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa

Redaktor Naczelny

Wiesław Paszta SQ5ABG
sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców

Sekretariat ZG PZK

ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
Tel/fax (52) 372-16-15,
e-mail: hqpzk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797

Centralne Biuro QSL – adres jw.

Prezydium ZG PZK

Prezes:

Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@pzk.org.pl

Wiceprezysi:

Ewa Kotodziejska SP1LOS
sp1los@pzk.org.pl
Dariusz Mankiewicz SP2HQY

Sekretarz generalny:

Bogdan Machowiak SP3IQ
sp3iq@pzk.org.pl

Skarbnik:

Aleksander Markiewicz SP2UKA

Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący:

Maciej Kędziński SP9DQY
sp9dqy@pzk.org.pl

Członkowie GKR: Zdzisław Chyba SP3GIL,

Bogdan Trych SP9VJ,
Jarosław Dyś SP5CTD,
Stanisław Czochara SP8BIA

Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager:

Augustyn Wawrzyniak SP6BOW
sp6bow@pzk.org.pl

ARDF Manager:

Krzysztof Słomczyński
SP5HS ardf@pzk.org.pl

IARU-MS Manager:

Jerzy Gierszewski SP3DBD
sp3dbd@poczta.onet.pl

IARU Liaison Officer:

Wiesław Wysocki SP2DX
sp2dx@chello.pl

VHF Manager:

Zdzisław Bienkowski SP6LB
pkukf@pzk.org.pl

KF Manager:

Adam Perz SP5JTF sp5jtf@pzk.org.pl

QTH Manager:

Grzegorz Krakowiak SP1THJ
qth@pzk.org.pl

Packet Radio Manager:

Marek Kuliński SP3AMO
sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:

Andrzej Wawrzyniewicz SP3TYC
sp3tyc@pzk.org.pl

Od Redakcji

Niezależnie od siebie miały miejsca dwa wydarzenia związane z wypuszczeniem balonów meteorologicznych, na których zamontowany był amatorski sprzęt radiowy. W pierwszym eksperymencie w Funce koło Chojnic brała udział grupa członków Stowarzyszenia Copernicus Project, w drugim grupa, wśród których nie zabrakło radioamatorów z Studenckiego Koła Inżynierii Kosmicznej (SKIK) zawiązanego na Wydziale Elektroniki i Technik Informatycznych oraz Studenckiego Koła Astronautyki (SKA) zawiązanego na wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa. Oba balony wzniosły się na wysokość ponad 30000 metrów, a obszerna relacja z tych wydarzeń wewnątrz numeru.

Ciekawe spostrzeżenia na temat anteny Windom zamieszcza kol. Andrzej SP5BTN. Może nasi Czytelnicy podzielą się również uwagami na temat tej anteny?

Poza tym relacje z zebrań w Świętokrzyskim i Śląskim OT, relacja z XIII Mistrzostw Świata Międzynarodowego Związku Radioamatorów (IARU) w amatorskiej radiolokacji sportowej (ARDF) i 5. Mistrzostw 1. Regionu IARU w szybkiej telegrafii sportowej (HST). Polecam także relację z pracy stacji Babiogórskiej Grupy Krótkofalowców z okazji „Jubileuszu 100-lecia Schroniska Zapalowicza”.

Ważne wydarzenia z ostatniego okresu to także Ham-Radio-Viadrina oraz oczywiście Zjazd SPDXC, najważniejsze towarzysko-sportowe spotkanie środowiskowe.

VY 73

Wiesław SQ5ABG

Ham-Radio-Viadrina

16.09.2006 odbyło się we Frankfurcie nad Odrą pierwsze Ham-Radio-Viadrina.

Zorganizowanie tej imprezy było inicjatywą Okręgu Brandenburg, Oddziału Frankfurt/Oder oraz DL-QRP-AG. Myślą przewodnią spotkania było zbliżenie krótkofalowców z rozszerzonej Unii Europejskiej. Organizacją tego przedsięwzięcia zajęli się Peter DL2FI, DL7N1K, Roland DH2UAI oraz prezes DARC Okręgu Brandenburg Wolfgang (Wowa) DL8UAA.

PZK we Frakfurcie reprezentowała wiceprezes Ewa SP1LOS. Serdecznie przyjęta



Od lewej Juergen DM2CNE, Wowa DL8UAA, Ewa SP1LOS, Marek SP3AMO, Marek SP1KV



Wowa DL8UAA, Ewa SP1LOS, Juergen DM2CNE

przez organizatorów, została obdarowana proporczykiem DARC-u e.V. Distrikt Brandenburg. Podczas spotkania rozmawiano o krótkofalarstwie w Polsce i w Niemczech i o możliwej przyszłej współpracy.

Na Ham-Radio-Viadrina przybyło około 300 osób. Byli to krótkofalowcy z Niemiec i grupa krótkofalowców z Polski (z Poznania, Szczecina,

➔ na str. 2

➔ ze str. 1

Zielonej Góry). W salach targowych można było coś kupić, sprzedać, porozmawiać na tematy techniczne. W salach wykładowych wygłaszano referaty. DL7DF wygłosił referat o wyprawach DX, wspominał o swojej wyprawie na Andamany, gdzie brali udział także krótkofalowcy z Polski.



Prezes DARC Okręgu Brandenburg Wowa DL8UAA wręcza proporcę wiceprezes PZK Ewie SP1LOS

W innej sali Peter DL2FI zachęcał do pracy na QRP – mówił o satysfakcji zrobienia DX-a małą mocą, był też wykład nt. IOTA, który przedstawił DL2VFR. Na targach był obecny także Juergen DM2CNE ze Szwecji, płynnie mówiący po polsku, który służył pomocą kolegom z Polski. Przyjazna atmosfera, gościnność gospodarzy i zapewnienie, że to nie ostatnie targi, że chcą, by nasza rodzina krótkofalarska spotykała się także we Frankfurcie. Miejsce i hale mają przystosowane do zorganizowania takich targów. Ponadto można zwiedzić piękne miasto Frankfurt.

Ewa SPILOS



Jarek SP3SUS, Wowa DL8UAA, Ewa SP1LOS, Marek SP1KV

Wiem wszystko o antenach Windom

No, może trochę przesadziłem, „Wiem wszystko” to dobra nazwa na teleturniej, a właściwie na teledurniej, jak czasem nazywam te programy. Ale wracając do rzeczy, wiem już, jak działają anteny typu Windom, występujące także pod nazwą FD-4 lub z angielska Off Centre Dipole. Przeliczyłem ich parametry w różnych wariantach przy użyciu programu MMANA i przeprowadziłem próby praktyczne, których wyniki pokrywają mi się z obliczeniami. Windom jest anteną o tak dobranych wymiarach, by chodziła jednakowo źle na wszystkich pasmach i to jest najlepsze jej określenie. Chodzi oczywiście o kompromis. Jak się coś poprawia w jednym paśmie, psuje się w innym. Wymiary, które są podawane w książkach, są rzeczywiście optymalne, ale tylko w takim sensie, że antena w każdym z pasm możliwie mało mija się z właściwą częstotliwością. W żadnym z pasm antena nie jest w rezonansie, tylko trochę obok. Ja to ćwiczyłem na krótkiej wersji Windoma 21m, ale na wersji długiej wszystkie opisywane zjawiska powtarzają się, tylko 2x niżej. Antena dla pasma podstawowego (w moim przypadku 7MHz) jest trochę za długa i najlepiej chodzi poniżej pasma. Za to dla pasma 14MHz jest trochę za krótka i najlepiej chodzi powyżej pa-

sma. Jeśli uznać, że to „trochę” nie jest istotne, to w zasadzie antena mogłaby być uznana za dobrą, ale na wszystkich pasmach operuje się na sporych WFS-ach i reaktancjach. W dobie nadajników lampowych z filtrem PI na wyjściu, efekt ten mógł specjalnie nie przeszkadzać. Obecnie albo uzyskuje się kiepskie dopasowanie, albo trzeba stosować skrzynkę antenową.

Próbując uzyskać lepsze rezultaty, można eksperymentować z wymiarami anteny. Jeśli antenę skróci się na tyle, by dobrze pracowała w paśmie 7MHz, pasmo 14MHz idzie kompletnie w maliny i niczym nie da się go dostroić. Pasma 28MHz jest na tyle szerokie, że zawsze jakoś tam chodzi, bo rezonans mieści się w jego obrębie, ale też nigdy nie uzyskuje się dobrego dopasowania. Czyli po dostrojeniu (skręcanie krótszego ramienia) do 7MHz otrzymuje się bardzo dobry dipol jednopasmowy, ale to nie jest żadna sztuka. Można się też optymalnie dostroić do 14MHz, ale wtedy „siódemka” jest nie do użycia, czyli jest to ciągle antena jednopasmowa. Może czasami wygodniej jest rozwieszać taką antenę, bo feeder nie wychodzi z jej środka, tylko z boku, ale innych zalet to ona nie ma. No i na koniec impedancja – nigdy w życiu nie wynosi ona 300 omów i to na

dowolnym z pasm. Nie wiem, skąd się to wzięło, ale te same niesprawdzone informacje powtarzają się we wszystkich dostępnych mi publikacjach. Czyżby ktoś raz podał taką informację i teraz wszyscy ją bezmyślnie powielają? A gdzie elementarna choćby rzetelność autorska? Ogólnie wiadomo, że jeżeli dipol jest doprowadzony do rezonansu, to przesuwaniem punktu zasilania z jego środka ku końcowi nie wtrąca żadnej reaktancji, a tylko zmienia część rzeczywistą impedancji wejściowej. Wartość ta rośnie w miarę oddalania się od środka dipola. Tą odległością można dowolnie żonglować, uzyskując różne wartości impedancji. W skrajnym przypadku uzyskujemy end-fed dipole, albo jak kto woli, J-beam lub tak zwanego Zeppelina. Za każdym razem mamy do czynienia z tym samym typem anteny – z dipolem z przesuniętym punktem zasilania. W przypadku anten FD4 miejsce podłączenia feedera zostało dobrane tak, by w kilku pasmach uzyskać podobną wartość rezystancji. Ale jak się to policzyć za pomocą programu MMANA, to w paśmie podstawowym wychodzi coś koło 110...120 omów, w paśmie 2x wychodzi coś koło 140...160 omów, a w paśmie 4x coś koło 180...200 omów. Ja to sprawdziłem praktycznie, przewijając ten sam balun na

różne przekładnie i to się potwierdza. Poza tym impedancja wejściowa baaaaardzo zależy od wysokości zawieszenia anteny oraz od lokalnych warunków instalacyjnych, więc nie ma mowy o żadnym uniwersalnym rozwiązaniu. W takim kontekście fabryczna antena kupiona w sklepie, z notatką, że jest „idealnie dostrojona”, to zwykła bzdura i oszustwo, czyli tak zwany marketing. Ostatecznie, po dwóch tygodniach eksperymentów doszedłem do końcowych wniosków. Nawinałem na rdzeniu 4c65 najprostszy autotransformator 1:2,4 (11+6zwojów), za którym (od strony kabla) dodałem na osobnym rdzeniu klasyczny symetryzator prądowy 1:1 i skracając krótsze ramię Windoma 21m, uzyskałem rezonans na 7,05MHz. Antena ma wymiary 6,0m...14,0m, czyli jest krótsza od klasycznego Windoma o 70cm. Wisi ona na wysokości 12,8m (zmierzyłem) między kominem na moim dachu a drzewem rosnącym obok domu. Impedancja dopasowania wynosi 120 omów a nie 300 omów, jak podają publikacje. Antena z bardzo dobrym WFS pokrywa całe pasmo, od 7,0 do 7,2 MHz, ale w żadnym wypadku nie nadaje się do pracy na 14MHz ani w żadnym innym paśmie. I tyle są warte wszystkie Windomy.

Andrzej SP5BTN

Zjazd SPDXC czyli Stowarzyszenia Miłośników Dalekosiężnych Łączności Radiowych, Jaskowo, 7-8 października 2006



Witek SP9MRO, główny animator współpracy z MŚ, nareszcie się uśmiecha

Zjazd swoim charakterem nie odbiegał od wielu poprzednich. Jak zwykle nurt towarzyski był najważniejszym wyznacznikiem dla specyfiki tej imprezy. Na zjazdy SPDXC przyjeżdżają koledzy z SP, Niemiec, Ukrainy. Tym, którzy nigdy na zjazdach SPDXC nie byli mogę tylko powiedzieć, że wiele tracą. Rozmowy prowadzone podczas zjazdu dotyczą tego, co w krótkofalarstwie najważniejsze tzn. zaplecza technicznego, pracy w zawodach, DX-ów, oprogramowania oraz pozy-



Zjazd to również okazja do wymiany kart QSL, nie zawsze w detalu

skiwania trudno osiągalnych kart QSL, a także wielu innych ważnych tematów, takich jak problemy antenowe czy sprawy organizacyjne SPDXC i PZK. Naprawdę wiele nurtujących nas krótkofalowców problemów można rozwiązać podczas konsultacji z kolegami. Zaczęłem od strony nie oficjalnej zjazdu. Oficjalna to specyficzna formuła wprowadzona przez Tomka SP5UAF Prezesa SPDXC. Formuła, która pozwala wszystkim czuć się na sali obrad równie dobrze. Tomek prowadzi zjazdy swobodnie, przekazując zwięźle wszystkie potrzebne informacje. Taki sposób prowadzenia obrad skraca czas oraz powoduje maksymalną przejrzystość treści.

W pierwszym dniu na Zjeździe Stowarzyszenia SPDXC zostały ogłoszone wyniki SP DX Contest 2006 oraz Intercontest HF za rok 2004. Jeszcze w sobotę przed południem Pan Antoni Chłapowski, gospodarz ośrodka, w którym odbywał się zjazd, udzielił wszystkim chętnym lekcji psychologii konia.

Czas po obiedzie oraz w drugim dniu zjazdu wypełniły prezentacje techniczne oraz DX-pedycyjne. Szczególnymi wydarzeniami były pokaz filmu z ekspedycji na Wyspę Piotra I 3Y0X, prezentowany przez jej uczestnika Roberta SP5XVY oraz prezentacja Leszka SP3DOI dot. polsko-niemieckiego zespołu z Andamanów.

Zjazd był znakomicie logistycznie zorganizowany, a to głównie staraniem Piotra SP3HYP i Bogdana SP3IQ. Dojazd do ośrodka był dobrze oznakowany, były też stacje pilotujące z okolic Śremu. To wszystko oraz wspaniałe warunki, w jakich się odbywał, sprawiło, że uczestnicy zjazdu czuli się znakomicie.

Info SP2JMR



No tak, trzeba przyjąć ten puchar



Ważne rozmowy międzynarodowe, od lewej Żora UY5XE, Wanda SP5IWA oraz Bogdan SP3IQ

Walne Zebranie Śląskiego OT PZK w Katowicach

W dniu 1 października 2006 r., w niedzielę, o godzinie 10.30 (w drugim terminie) odbyło się Walne Sprawozdawczo-wyborcze Zebranie Śląskiego Oddziału Terenowego PZK w Katowicach. Zebranie to było okazją do spotkania członków oddziału, wysłuchania sprawozdania ustępującego zarządu oraz wyboru nowych władz. GKR repre-

zentowałikol. Maciej SP9DQY oraz kol. Bogdan SP9VJ. Walne zebranie było również okazją do odznaczenia Klubu Krótkofalowców SP9KDU z Tarnowskich Gór Odznaką Honorową PZK, którą wręczali prezes PZK Piotr SP2JMR i ustępujący prezes Śląskiego OT PZK Tadeusz SP9HQJ.

Skład nowego Zarządu Ślą-

skiego OT PZK:

1. Prezes – Jacek Kawa SP9JCN,
2. Wiceprezes ds. kontaktów z administracją państwową – Jan Kuś SP9IFV
3. Wiceprezes ds. finansowych, skarbnik – Henryk Jegła SP9FHZ
4. Wiceprezes ds. sportowych, sekretarz – Kazimierz Malczyk SP9GFI

5. Wiceprezes d/s QSL – Artur Służałek SQ9BDB

Skład Oddziałowej Komisji Rewizyjnej:

1. Przewodniczący – Robert Prorok SQ9FMU
2. Członkowie – Józef Gawłowski SP9CAT, Marek Różycki SP9OHL

**Prezes Śląskiego OT PZK
Jacek Kawa SP9JCN**

Zebranie Świętokrzyskiego Oddziału Terenowego PZK

W dniach 30 września i 1 października odbyło się zebranie Oddziału Świętokrzyskiego OT PZK nr 03. Zebranie odbyło się w Podzamczu Chęcimskim na terenie Technikum Rolniczego. Na zebranie przybyło 40 osób, w tym 26 członków Oddziału Świętokrzyskiego PZK.

Zebranie prowadziła prezes Zarządu Oddziału Małgorzata SP7WQM. Małgosia SP7WQM przedstawiła szczegółowe sprawozdanie zarządu OT PZK, następnie swoje sprawozdania przedstawiali kolejno: wiceprezes ds. Sportowych i Organizacyjnych Artur SQ5TA, QSL Manager Jerzy SP7CVW oraz prezes Klubu SP7PIA. Po spra-

wozaniach zarządu, aktualną sytuację w PZK przedstawił sekretarz generalny Bogdan SP3IQ. Najważniejszy temat dotyczył aktualnego stanu procesów legislacyjnych, zwłaszcza aktów prawnych związanych z ochroną środowiska oraz rozwiązania organizacyjne pomocy dla członków PZK, w celu przygotowania dokumentów do zgłoszenia anten do eksploatacji. Następnie odbyła się dyskusja na temat spraw organizacyjnych Oddziału Świętokrzyskiego PZK. Przyjęto odpowiednie uchwały. Po obradach odbyło się koleżeńskie spotkanie przy ognisku, które trwało do późnych godzin nocnych.



XIII Mistrzostwa Świata Międzynarodowego Związku Radioamatorów (IARU) w amatorskiej radiolokacji sportowej (ARDF) oraz 5. Mistrzostwa 1. Regionu IARU w szybkiej telegrafii sportowej (HST)

Mistrzostwa zarówno ARDF, jak i HST odbywały się w dniach 12-24 września 2006 r. w Bułgarii, w nadmorskiej miejscowości wypoczynkowej Primorsko. Organizatorem była Bułgarska Federacja Radioamatorów (BFRA), która perfekcyjnie przygotowała i przeprowadziła obie imprezy sportowe. Całość nadzorował członek Komitetu Wykonawczego 1. Regionu IARU Panayot Danev LZ1US.

W odbywających się w pierwszym tygodniu Mistrzo-

stwach Świata ARDF uczestniczyło 30 krajów z wszystkich trzech regionów IARU, liczba zawodników wyniosła blisko 350 osób. Zawody w obu pasmach amatorskich (144 MHz i 3,5 MHz) odbywały się w trudnym, górzystym, zalesionym terenie, niemal całkowicie pozbawionym dróg.

Zgodnie z regulaminem, zawodnicy startowali w 9 kategoriach wiekowych, w tym w 4 kategoriach dla kobiet i 5 kategoriach dla mężczyzn. Reprezentacja Polski przygo-

towana przez Klub Radiolokacji Sportowej PZK wystąpiła w składzie: Aleksandra Czerwińska SQ2GR, Agnieszka Deptulska SP3TLG, Ryszard Bykowski (klub SP9KAT), Jacek Czerwiński SP2LQC, Tomasz Deptulski SP2RIP, Adam Dyrka SP2EDA, Michał Dyrka SQ2NI, Zbigniew Mądryński SP2JNK, Władysław Pietrzykowski SP9GNM, Andrzej Wilczyński (klub SP2KRS).

Sukces odniosła drużyna polska w kategorii M60 w paśmie 144 MHz w składzie: Ry-

szard Bykowski i Władysław Pietrzykowski, zajmując trzecie miejsce i zdobywając brązowe medale. W kategorii tej sklasyfikowano 16 drużyn. Indywidualnie Ryszard Bykowski zajął w tej kategorii 4. miejsce, ustępując zdobywcy brązowego medalu tylko o 73 sekundy. Pozostali zawodnicy polscy uplasowali się poza strefą medalową, jednak występ naszej ekipy został dobrze oceniony przez organizatorów i konkurentów, liczy się również doświadczenie zdobyte w tak trudnej i prestiżowej imprezie międzynarodowej ARDF. Mistrzostwa sędziowała międzynarodowa komisja sędziowska powołana przez Grupę Roboczą ARDF 1. Regionu IARU. W komisji tej uczestniczył jako sędzia startowy Krzysztof Słomczyński SP5HS.

Równolegle z mistrzostwami ARDF odbyło się plenarne posiedzenie stałej Grupy Roboczej ARDF 1. Regionu IARU, pod kierownictwem jej przewodniczącego Rainera Floessera DL5NBZ. Posiedzenie przyjęło sprawozdanie za poprzedni okres działalności ARDF w 1. Regionie, zatwierdziło dwóch nowych sędziów międzynarodowych ARDF (ze Szwecji), przyjęło informację PZK o przygotowaniach do kolejnych Mistrzostw ARDF 1.



Regionu IARU, które odbędą się w Bydgoszczy we wrześniu 2007 r. Ustalono również kalendarz Mistrzostw 1. Regionu (w tym również mistrzostw młodzieżowych) na kolejne lata.

Obecny na posiedzeniu przewodniczący 3. Regionu IARU Park HL1IFM poinformował,

że kolejne, 14. Mistrzostwa Świata ARDF IARU odbędą się w roku 2008 w Republice Korei.

Bezpośrednio po mistrzostwach ARDF odbyły się w Primorsku 5. Mistrzostwa 1. Regionu IARU w szybkiej telegrafii (HST). Uczestniczyło

w nich 11 krajów, drużyny narodowe wystawiły w większości stowarzyszenia krótkofalowców będące członkami IARU, jedynie reprezentacja Białorusi wystąpiła w barwach dobrze nam znanej z dawnych lat organizacji DOSAAF, zaś reprezentacja Federacji Rosyjskiej w barwach organizacji techniczno-obronnej ROSTO.

Mistrzostwa odbywały się w czterech konkurencjach: odbiór i nadawanie grup literowych, cyfrowych i mieszanym, odbiór znaków wywoławczych w symulowanych warunkach szumów i zakłóceń oraz odbiór wymiany znaków i raportów w symulowanych zawodach DX-owych.

O wysokim poziomie uczestników świadczą

uzyskane templa rzędu 300 znaków na minutę przy odbiorze i 250 znaków na minutę przy nadawaniu. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Białorusi, medale srebrne przypadły reprezentacji Federacji Rosyjskiej, zaś medale brązowe reprezentacji Rumuńskiej Federacji Radioamatorów (FRR).

W międzynarodowej komisji sędziowskiej mistrzostw HST pracował również przedstawiciel PZK, Krzysztof Słomczyński SP5HS. Organizatorzy i uczestnicy mistrzostw wyrazili wielki żal, że w imprezie nie uczestniczyła reprezentacja SP, dysponującego jednak znakomitymi operatorami-telegrafistami. Należy mieć nadzieję, że polski klub szybkiej telegrafii i polski klub miłośników łączności dalekosieźnych (SPDXC) postarają się wspólnie, aby w przyszłorocznych mistrzostwach świata HST odbywających się w Serbii uczestniczyła reprezentacja Polskiego Związku Krótkofalowców.

SP5HSE & SP2LQC



Spotkanie członków i sympatyków Praskiego OT PZK

Zgodnie z zapowiedzią 23 września br. na terenie WOR przy Wale Miedzyszyńskim 381 w Warszawie odbyło się coroczne spotkanie krótkofalowców członków oraz sympatyków OT 37 i ich rodzin. Początek to godzina 13.30. W części oficjalnej Wiesław SQ5ABG prezes POT PZK wręczył uroczystość w imieniu Zarządu Głównego PZK dyplomy z podziękowaniem Irene Pilatowskiej, redaktorowi

naczelnemu Studia Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia za propagowanie krótkofalarstwa oraz Ewie Michałowskiej SP5-37-014 za cykl reportaży o krótkofalarstwie, nadanych w Polskim Radiu.

W dalszym ciągu części oficjalnej miało miejsce podsumowanie oraz wręczenie pucharów i dyplomów uczestnikom trzech edycji zawodów, a mianowicie „O puchar Syrenki Warszawskiej”,



Marek SQ5GLB podsumowuje zawody Zamki w Polsce 2006

„Zamki Polskie” oraz „Nufi”, czyli Stowarzyszenia Hodowców Psów Ratowniczych. We wszystkich tych uroczystych chwilach miałem przyjemność asystować Wiesławowi. Była też okazja do podziękowania Wiesławowi SQ5ABG za ponadroczną pracę społeczną w charakterze redaktora naczelnego Krótkofalowca Polskiego, którego nr 500 ukazał się we wrześniu br.

Po blisko dwugodzinnej części oficjalnej był czas na koleżeńskie rozmowy przy ognisku. Wspaniała letnia pogoda sprawiła, że na spotkaniu było obecnych ponad 80 uczestników. Nie zabrakło również Sylwestra SP5XOL Okręgowego Menagera QSL SP5 wraz z małżonką.

Info SP2JMR



Prezes ZG PZK Piotr SP2JMR wręcza puchar i dyplom Ewie SP5-37-014

Radiostacje terenowe Babiogórskiej Grupy Krótkofalowców z okazji „Jubileuszu 100-lecia Schroniska Zapałowicza”

Klub Łączności BGK SP9PGB w Makowie Podhalańskim i jego członkowie oraz sympatycy, pragnąc wziąć aktywny udział w obchodach jubileuszu pierwszego polskiego, górskiego schroniska w Beskidach Zachodnich, zorganizowali aktywności stacji klubu i swoich stacji na terenie babiogórskim.

Praca tych stacji, razem ze stacją okolicznościową SN100SZ, wchodziła w skład jubileuszowej akcji dyplomowej. Przyznawano punkty QSO do okolicznościowego dyplomu „Jubileusz 100-lecia Schroniska Zapałowicza” oraz do dyplomu „Babia Góra Award”. Aktywności te rozpoczął 1 lipca Szczepan SP9VRJ, prowadząc łączności ze schroniska w czasie swoich dyżurów GOPR na Markowych Szczawinach.

Po okresie przygotowań, polegającym na uzyskaniu zgody i zezwoleń na zainstalowanie stacji na terenie BPN i schroniska oraz skansenu w Zawoi Markowej, rozpoczęto ustalanie terminów pracy stacji, ich składu i wyposażenia sprzętowego.

Po 7 km marszu z Przełęczy Lipniskiej–Krowiarki do Markowych Szczawin w dniach 26 i 27.08.06r. pracowała radiostacja SP9PGB/p/9 z terenu Schroniska PTTK im. H. Zapałowicza na wysokości 1180m n.p.m. Prowadzone były również łączności pod znakami indywidualnymi: SP9MRY/9 i SP9DF/9.

Zostaliśmy mile i serdecznie przyjęci przez kierownika obiektu Edwarda Hudziaka.

Stacja została zainstalowana w samym schronisku obok wejścia do dalszych pomieszczeń. Każdy z odwiedzających schronisko turystów mógł odwiedzić stanowiska radiostacji i zapoznać się z jej pracą. Z naszej strony wszystkim chętnym były wręczane karty QSL SN100SZ z okolicznościową pieczęcią. Pracowaliśmy na pasmach KF: 3,5, 7 i 10MHz i UKF: 145 MHz. Wyposażenie stacji stanowił zestaw terenowy BGK-IC706 oraz antena sto-



per na KF i antena typu „L” na UKF.

W dniu 15.09.06 r. przedstawiciele BGK i MSK OT PZK Kraków byli obecni i brali udział w głównych obchodach 100-lecia Schroniska Zapałowicza, które odbyły się na Markowych Szczawinach. Przed rozpoczęciem uroczystości pracowała stacja SP9MRY/p i SN100SZ w paśmie 2m.

Jednym z księży biorących udział w uroczystej mszy św. celebrowanej przez ks. biskupa J. Szkodonia był nasz kolega ks. Szczepan SP9VRJ, organizator corocznych spotkań krótkofalowców w Gliczaro-wie Górnym, ratownik GOPR na Markowych Szczawinach.

Dzięki przychylności i zgodzie prezesa PTTK Oddziału „Ziemi Babiogórskiej” Sucha Beskidzka Wojciecha Żaka praca naszych radiostacji mogła odbyć się z terenu Skansenu PTTK im. Józefa Żaka w Zawoi Markowej w dniach 16 i 17.09.06 r.

Radiostacja BGK(praca pod znakami indywidualnymi i SN100SZ) oraz SP9PKZ była zainstalowana w jednej z chat babiogórskich z XIX wieku, w której mieści się Muzeum Turystyki Górskiej. Stacja została zainstalowana w godzinach rannych i pracowała przez noc do dnia następnego. W dniu 16.09.06 r. w skansenie odbywało się seminarium z okazji 100-lecia Schroniska Zapałowicza, a jego tematyką było: „Schroni-

ska górskie w Beskidzie Wysokim”. Ze skansenu roztacza się piękny widok na grzbiet Babiej Góry i w tym dniu na tle tego widoku pojawiły się nasze anteny.

Pracowaliśmy na zestawie terenowym BGK-IC706, TRX-ic K2 i IC-718 zainstalowanym w samochodzie. Anteny na maszcie 6m postawionym przed wejściem do chaty z anteną LPDA na UKF i antenami typu stoper i LW-40m na KF.

Pomieszczenie muzeum, gdzie znajdowała się główna radiostacja, było często w tym dniu odwiedzane przez gości seminarium i zwiedzających skansen turystów. Staliśmy się z konieczności nie tylko przewodnikami po ekspozycjach muzeum, ale przekazaliśmy również wiele informacji o krótkofalarstwie i pracy naszej stacji. Podobnie jak w schronisku na Markowych Szczawinach wręczane były karty okolicznościowe SN100SZ i SP9PGB. Odwiedzających było tak wielu, że zabrakło kart przeznaczonych do rozdawania.

Praca terenowych radiostacji stała się doskonałą okazją do podkreślenia udziału KŁ Babiogórskiej Grupy Krótkofalowców z Makowa Podhalańskiego i Małopolskiego Stowarzyszenia Krótkofalowców w Krakowie w obchodach 100-lecia tego pierwszego polskiego schroniska w Beskidach Zachodnich. Była też okazją do wspólnego

spotkania się krótkofalowców w pięknym terenie babiogórskim i przedstawienia naszego hobby: prezesom PTTK, redaktorom pism regionalnych w tym „Tygodnika Podhalańskiego” i przedstawicielom władz lokalnych. Obyło się też wiele spotkań i serdecznych rozmów z działaczami PTTK i seniorami turystyki babiogórskiej. Łączy nas przecież wspólna pasja umiłowania naszego rejonu Babiej Góry.

W pracy stacji terenowych i w obchodach jubileuszu wzięło udział 17 krótkofalowców z MSK i BGK: SP9MAT, SP9MAX, SP9IKN, SP9VRJ, SP9ADV, SP9KJ z xyl, SP9BWJ z xyl, SP9XUM SP9MRY z xyl, SP9DST z xyl, SQ9BDB, SQ9GL, SP9SVD, SQ9JTO, SQ9LOD, SQ9IVL, SP9QZS z xyl.

Przykro było się rozstawać w dniu 17.09.06r. , dopisywała pogoda, a atmosfera była miła i serdeczna. Wrażenia z pobytu w skansenie, a zwłaszcza pięknej gwiazdzonej nocy nad grzbietem babiogórskim w Zawoi Markowej, nie do zapomnienia.

Jako organizator pracy stacji terenowych i spotkania w skansenie pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyjechali, mimo trudnej drogi, byli na głównych obchodach jubileuszowych i brali udział w realizacji łączności.

Szczególnie chciałem podziękować Panu Wojciechowi Zakowi, Prezesowi Oddz. PTTK w Suchoj Beskidzkiej, oraz kierownikowi schroniska PTTK im. H. Zapałowicza Panu Edwardowi Hudziakowi. Bez ich przychylności i zgody nie byłaby możliwa praca naszych radiostacji.

W październiku KŁ BGK SP9PGB planuje kolejną ekspedycję do schroniska, na przełęcz Brona i jeśli pogoda będzie przystępna, na szczyt Małej Babiej – Cyl.

Do usłyszenia z rejonu Babiej Góry!

Prezes KŁ BGK-SP9PGB
Stanisław Zadora SP9MRY

Studencka misja balonowa

24 września z inicjatywy grupy studentów Politechniki Warszawskiej, w Jabłonnej pod Warszawą wystartował szczególny balon meteorologiczny. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego (balony takie są regularnie wypuszczane przez stacje meteorologiczne w Polsce), gdyby nie fakt, że do balonu doczepiona była gondola z umieszczonym w niej nadajnikiem pracującym na amatorskim paśmie 70cm. Transmisja telegraficzna z pokładu balonu trwała nieustannie przez cały czas trwania lotu, przekazując informacje o bieżącej temperaturze oraz napięciach panujących na zaciskach baterii paliwowej. Pomimo małej mocy nadawczej (około 10mW) sygnały telemetryczne były odbierane przez cały czas trwania lotu, i to nie tylko w zaimprovizowanej stacji naziemnej, lecz także w wielu innych miejscach. Raporty o słyszalności nadchodzących z różnych podwarszawskich miejscowości, a nawet z Białegostoku. Nic dziwnego – balon wzniósł się na wysokość około 35 kilometrów.

Nie obyło się niestety bez przykrych niespodzianek. W gondoli balonowej miała zostać umieszczona kamera, której zadaniem byłoby przekazywanie obrazu „na żywo” w paśmie 2,4GHz. Dodatkowo miał zostać przetestowany moduł APRS, skonstruowany przez Andrzeja Cichockiego, umożliwiający śledzenie balonu w tym systemie, a także służący jako digipeater. Zostało nawet przygotowane specjalne oprogramowanie, stworzone przez Kasię Dąbrowską i Marcina Nowakowskiego, które miało wspomagać zbieranie telemetry od wielu stacji odbiorczych. Jednakże podczas naziemnych testów systemów komunikacji miała miejsce po-

ważna awaria zasilania, która zniszczyła oba te moduły. Dlatego też jedynym urządzeniem, które odbyło balonową podróż i zakończyło swoją misję sukcesem, był nadajnik telegraficzno-telemetryczny „Świerszcz 2” skonstruowany przez Marcina SQ5FNQ. Oprogramowanie do urządzenia powstało we współpracy z Mariuszem Kędzierawskim.

Studenti, którzy brali udział w tym niecodziennym wydarzeniu, to członkowie dwóch kół naukowych: Studenckiego Koła Inżynierii Kosmicznej (SKIK) zawiązanego na Wydziale Elektroniki i Technik Informacyjnych oraz Studenckiego Koła Astronautyki (SKA) zawiązanego na Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa. Wśród nich w wydarzeniu brali także udział Grzegorz SQ5FG – konstruktor gondoli balonowej i Andrzej SP5ISS, który przygotował prezentację wprowadzającą. Obecni byli także dwaj koledzy świeżo po egzaminie jednak jeszcze bez znaków – Cezary Jezierski oraz Łukasz Rymaszeński. Dzięki nim właśnie możliwy był ciągły odbiór sygnałów z balonu, ponieważ na zmianę dzielnie pełnili rolę „organicznego rotora antenowego”. Nad zapewnieniem relacji fotograficznej czuwała Ania SQ5MBN. Nie zabrakło także opiekuna koła SKIK – dr. Krzysztofa Kurka, który poświęcił wiele wieczorów, aby czuwać nad testami laboratoryjnymi.

„Tak naprawdę misja BOBAS-a (bo tak balon został nazwany, od angielskiego Built Occasionally Balloon-Attached Satellite) miała dostarczyć platformę do testowania podzespołów komunikacyjnych pierwszego polskiego satelity studenckiego PWSat.”, mówi



Start balonu. Na zdjęciu jeden z pracowników IMGW, którzy dostarczyli balon i czuwali nad prawidłowym przygotowaniem go do lotu

Marcin Stolarski SQ5FNQ, koordynator projektu. „W związku z awarią zasilania nie było możliwe wykorzystanie wszystkich zaplanowanych systemów jednak dzięki temu eksperymenci udało się nam w realnych warunkach sprawdzić sposób komunikacji z odległymi obiektami będącymi w ruchu podczas ciągłej widzialności optycznej (tzw. LOS od angielskiego Line Of Sight)”. Każdy następny eksperyment tego typu pozwala bliżej poznać i przetestować realia systemów i rozwiązań stosowanych w inżynierii kosmicznej. Między innymi ciekawym zjawiskiem był fakt zmiany częstotliwości nadajnika umieszczonego w gondoli balonu wraz ze zmieniającą się temperaturą. Odczyty tej temperatury można było cały czas obserwować, ponieważ były umieszczone w danych telemetrycznych nadawanych telegrafią. W końcowej fazie wznoszenia balonu osiągnęła ona wartość około -50°C .

Po osiągnięciu wysokości krytycznej, która wynosi około 35 km, balon pękł, a gondola zaczęła opadać w kierunku ziemi na spadochronie. Zostały zorganizowane poszukiwania (gondola wyposażona została w dodatkowe zasilanie baterij-

ne umożliwiające działanie nadajnika po wyczerpaniu zasilania głównego) z użyciem radiolokacji, niestety jednak BOBAS nie został znaleziony.

Misja BOBAS-a jest już drugim takim eksperymentem organizowanym przez studentów Politechniki Warszawskiej. W niedalekiej przyszłości są planowane następne tego typu wydarzenia. Tym razem jednak będą dołożone wszelkie starania, aby podzespoły, które zawiodły w Jabłonnej, spełniły oczekiwania i pracowały poprawnie. Dodatkowo, planowane jest także wyposażenie balonu w kilka dodatkowych, bardziej zaawansowanych systemów.

Przedstawiciele kół naukowych SKIK i SKA chcieliby zaprosić wszystkich chętnych i zainteresowanych tego typu eksperymentami do współpracy i wspólnej zabawy.

Więcej informacji na temat misji balonowej BOBAS można znaleźć pod adresem: http://www.ire.pw.edu.pl/skik/index.php?lang=pl&page=project_bobas, zaś na stronie <http://www.pw-sat.pl> znajduje się opis pierwszego polskiego satelity studenckiego, o którym była mowa w artykule.

Grzegorz Woźniak SQ5FG



Praca stacji naziemnej wzbudzała duże zainteresowanie. Na zdjęciu Marcin SQ5FNQ jako operator

Przebiennik cross band 30 tys. metrów nad naszymi głowami



Ostatnie przygotowania kapsuł przed startem



Chwila przed startem

W czasie corocznego spotkania członków oraz sympatyków Stowarzyszenie Copernicus Project w Funce koło Chojnic wypuszczony został balon meteorologiczny zawierający dwie kapsuły:

1. przebiennik cross band, tracker APRS
2. aparat cyfrowy, kamera ATV, opentracaker

Balon przeleciał blisko 60 kilometrów a przez przemien-

nik pracowały stacje z całej Polski oraz krajów sąsiedzkich. To pierwszy taki eksperyment w Polsce. Następne loty planowane są na wiosnę 2007 roku.

Oprócz lotu balonu na tradycyjnej „Szkółce Technicznej” nie mogło zabraknąć dyskusji na tematy związane z naszym hobby. Uczestnicy spotkania oraz ich rodziny korzystały z atrakcji ośrodka: przepysznej kuchni harcerskiej, świeżego

powietrza Borów Tucholskich oraz rejsu statkiem po jeziorze.

Wszystkim stacjom pracującym przez przebiennik w czasie sobotniej aktywności serdecznie dziękujemy za próby. Stacje chcące otrzymać pamiątkowe potwierdzenie prosi-

my o przesyłanie informacji o godzinie łączności i znaku korespondenta na adres: maciej@copernicus-project.org.

Więcej informacji jak również galerię zdjęć na stronie www.copernicus-project.org

Maciej Jakimiec SP2SGF



Maciej SP2SGF udziela wyczerpujących informacji przyglądającym się uczniom



Balon i dwie kapsuły w pełnej okazałości

Doładuj telefon na kartę

ZG Polskiego Związku Krótkofalowców zawarł umowę z UNIKUPON S.A. w Kielcach o umieszczeniu na portalu PZK banera kierującego do doładowywania kont klientów lub telefonów komórkowych. W myśl tej umowy firma UNIKUPON w Kielcach jest sponsorem Polskiego Związku Krótkofalowców. Otrzymywane z tego tytułu kwoty będą wynikały z naliczenia 5, 4 lub 1% kwoty doładowania, jeśli inicjacja została skierowana ze strony portalu PZK. Prosi-

my więc Koleżanki i Kolegów o korzystanie z doładowywania swych kont lub telefonów komórkowych tą właśnie drogą. Pozyskana kwota z tego tytułu (1-5% z każdego doładowania) będzie zwiększała przychody Polskiego Związku Krótkofalowców. Doładowanie działa dla wszystkich krajowych operatorów telefonów komórkowych. Zapraszamy do korzystania z tych usług.

Info. ZG PZK

Dyplom „750 lat Lwowa”

Wydawcą dyplomu jest Lwowski Klub Krótkofalowców (LKK).

Warunki zdobycia: w okresie od 1 do 31 października 2006 r. należy zdobyć 750 pkt. za QSOs/HRDs.

Za QSO z:

- EM750W – 100 pkt.;
- z członkami LKK (włącznie z honorowymi) – 50 pkt.;
- pozostałe stacje ze Lwowa dają 25 pkt.

QSO/HRD można powtarzać na innych pasmach i innymi emisjami.

Zgłoszenia (wyciąg z dziennika stacyjnego) przesłać należy do SP przez SP8AUP/UR8WA.

Opłata za dyplom – 8 zł. Dla członków LKK (włącznie z członkami honorowymi) dyplom jest bezpłatny. Uwagi: Obecne członkostwo trzeba zaznaczać podczas QSO.